Nr. 1. Toruń, dnia 4. stycznia 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Rok 1928 w sporcie.

Zgasł Stary Rok — zaczyna się Rok Nowy. — Na przełomie tych dwóch lat myśl nasza mimowoli zwraca się wstecz i długiem spojrzeniem ogarnia minione dwanaście miesięcy. Co przyniosły one nowego, czy powiększyły dorobek lat ubiegłych? — A następnie wzrok pełen nadziei zwracamy w przyszłość i staramy się przewidzieć, czem w życiu naszem będzie ten nowy okres czasu. Jeśli w bilansie ubiegłego roku nie rzuci się nam w oczy poważniejszego, jeśli w planach na przyszłość nie uchwycimy jakiegoś ogniska, skupiającego nasze dążenia i wysiłki — staniemy na przełomie czasu w niepokoju, a jasna fala życia zamroczy się chmurą niepewności.

O takim stanie niepewności, o dezorjentacji, o zachwianiu się woli przy narodzinach 1928 roku w polskim świecie kultury fizycznej mowy być nie może. Bo oto rok ubiegły na rosnących wciąż polach odrodzenia fizycznego przyniósł nam potężny rozrost organizacyj sportowych, blask zwycięstw naszej hippiki, rekord wszechświatowy p. Konopackiej oraz szereg innych potężnych sukcesów na forum międzynarodowem.

Finałem tego splotu wydarzeń, a zarazem potężną przygrywką do nowego okresu są przygotowania Polski do igrzysk IX-ej Olimpjady, w St. Moritz i Amsterdamie. One to sprawią, że polski świat kultury fizycznej ma przed sobą cel jasny i określony, że nic nie zdoła odwrócić jego uwagi od wytężonej pracy nad godnem wystąpieniem w szrankach olimpijskich.

Nowy rok zastaje elitę sportowców polskich w obozach ćwiczebnych, przy wytężonych treningach, próbnych zawodach, zaś naczelne władze sportowe — przy gorączkowych pracach organizacyjnych.

Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od chwili, kiedy awangardy polskich zawodników w osobach narciarzy hockeistów i bobsleigh'istów wyruszą na II-ie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz. Staczać one będą wstępne boje o dobre imię Polski, a tymczasem główne siły dalej szykować się będą do generalnego ataku na Igrzyskach Letnich w Amsterdamie.

W ten sposób całe pierwsze pół roku zejdzie na przygotowaniach do głównych Igrzysk i długie sześć miesięcy czekać będzie trzeba na skutki wytężonej pracy i wzmożonych starań. Lecz skutki te muszą być dodatnie. Jeśli bowiem sport polski cztery lata temu, biorąc pierwszy raz udział w Igrzyskach bez żadnych prawie przygotowań — zdołał odnieść dwa zwycięstwa i na czterdzieści pięć konkurujących narodów — zająć dwudzieste pierwsze miejsce — to po czteroletnim intensywnym rozwoju, po nadzwyczaj solidnem przygotowaniu bezwarunkowo liczbę zwycięstw powiększy, a w olimpijskiej tabeli narodów posunie się [illegible]

Patrzmy więc śmiało w rok olimpijski, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie on rokiem wspaniałej pracy, wielkich ambicyj, heroicznego napięcia sił oraz donioslego sukcesu na wielkiej drodze do lauru olimpijskiego.

Roman Szczerbowski. 6

Sport na Pomorzu.

Rozdział VI: Kolarstwo.

Sport kolarski na Pomorzu jest słabo zorganizowany, pomimo że Pomorze posiada najlepsze szosy, równe bez większych wzniesień sieć komunikacyjna jest bardzo gęsta i co najważniejsze, że prawie co 10 mieszkaniec posiada rower. Najwyżej w sporcie kolarskim stoi Bydgoszcz ze swojemi 3-ma klubami: Bydg. Tow. Cykl., Bydg. Klub Kolarzy i Oddz. Kol. Sokoła V, na drugiem i ostatniem miejscu kroczy Grudziądz, gdzie jest jedno Tow. Cyklistów. Toruń w tym sporcie śpi. Kolarze pomorscy chwilowo nie odgrywają poważniejszej roli w polskim sporcie kolarskim.

Rozdział VII: Motocyklizm.

Sport motocyklowy uprawiają na Pomorzu w 3-ch głównych miastach i to w Bydgoszczy sekcja motocykl. Bydg. Klubu Automobilowego, w Grudziądzu Klub Motocyklistów oraz w Toruniu sekcja motocykl. TKS-u. Najliczniejszą i najbogatszą w sukcesy jest sekcja Bydgoskiego Klubu Automob. Rokrocznie urządzane w Bydgoszczy zawody motocyklowe z udziałem najlepszych jeźdźców Polski, stawiają Bydgoszcz rzeczywiście na pierwszem miejscu w sporcie motocyklowym Pomorza. Drugi ośrodek Grudziądz okazał się szczególnie w r. 1927 b. ruchliwym. Tamt. klub zorganizował zawody o mistrzostwo Grudziądza oraz był też organizatorem zawodów o mistrzostwo Polski na szosie.

Tak więc Pomorze poza żeglarstwem i wioślarstwem jest również i w tym sporcie terenem, na którym rozgrywają się zawody o mistrzostwo Polski

Mistrzem Grudziądza na rok 1927 został p. Radzicki z Grudz. Klubu Motoc. Toruń w tym sporcie jest najmłodszą placówką, jednak ruchliwy TKS. potrafił w pierwszym roku istnienia zorganizować dwukrotnie b. interesujące wyścigi motocyklowe. Mistrzem Torunia na rok 1927 został p. W. Cierpiałkowski z TKS-u.

Rozdział VIII: Automobilizm.

Sport ten, nie dla każdego dostępny, rozwija się jednak na Pomorzu bardzo pomyślnie. Punktem koncentracyjnym jest Bydgoszcz. Istniejący od kilku lat Bydg. Klub Automobilowy jest filją Wielkopolskiego Klubu Automob. Bydgoscy automobili ci-sportowcy znani są ze swych wyników w całej Polsce, dość wspomnieć o ostatn. sukcesie p. Lunda z B. K. A., który zdobył piękną nagrodę w górnośląskim raidzie gwiaździstym. — W Toruniu znanym sportowcem-automobilistą jest p. Nałęczkowski, zdobywca wielu nagród w wyścigach w Poznaniu i Bydgoszczy.

Rozdział IX: Ciężka atletyka.

W ciężkiej atletyce, która obejmuje zapaśnictwo i dźwiganie ciężarów, wybija się na pierwszy plan Sokół Podgórz z mistrzem Pomorza wagi ciężkiej

Felchnerowskim na czele. Również i w Sokole toruńskim jest cały zastęp dobrych atletów, z pośród których najlepszym jest bodaj Betlejewski.

W Bydgoszczy atletykę uprawiają Tow. gimn. Sokół oraz specjalny klub atletyczny „Siła". — Najlepszym zawodnikiem w Bydgoszczy jest Rakocki Władysław. — Ciężka atletyka w Grudziądzu ma wielu zwolenników w tamt. Sokole, gdzie są bardzo dobre młode siły.

Rozdział X: Boks.

Sport bokserski uprawiany jest na Pomorzu przez kilka klubów sportowych. Najruchliwszym okazał się jednak K. S. Olympia z Grudziądza, któremu polecił Polski Związek Boks. zorganizować odnośny związek okręgowy. Do Pom. Okr. Zw. Boks. należy cały szereg klubów posiadających sekcje bokserskie. Poza Olympią i Sokołem z Grudziądza, najwyżej stoi boks w Toruniu gdzie bardzo ruchliwą sekcję bokserską posiada TKS. Poza TKS-em uprawia boks również K. S. Zuch. W Bydgoszczy mimo kilku klubów uprawiających boks, jak BTW. Heros, Siła, Amator, sport ten nie cieszy się tam popularnością. Zawody bokserskie na Pomorzu zorganizowała w r. 1927 Olympia 3 razy i TKS. 3 razy. Inne kluby ograniczyły się do uprawiania treningów. Sport bokserski na Pomorzu rozwija się jednak więcej ilościowo, jak jakościowo, a to z powodu braku odpowiednich trenerów. Mistrzem Pomorza wszystkich wag jest na rok 1927 p. Lubański z „Olympji" z Grudziądza. Poza tem najlepszymi bokserami Pomorza są pp. w Toruniu Wiśniewski i Grabowski, w Grudziądzu Olszewski, Ruciński, Ostrowski i Czarnecki.

Rozdział XI: Szermierka.

Właściwie o szermierce na Pomorzu niewiele mogę pisać. Piękny ten i szlachetny sport nie ma wielu zwolenników na Pomorzu. Jedynie w sferach wojskowych jest racjonalnie uprawiany i tam mamy też niezłych specjalistów. Mistrzem Torunia w szablach, szpadach i floretach jest plut. Bieniecki. W Toruniu niezłych szermierzy posiada sekcja szermiercza TKS-u, gdzie wyróżniają się pp. Klemens i Sludzik. W Bydgoszczy najlepszym szermierzem jest p. Kuncewicz.

Rozdział XII: Ping Pong czyli tennis stołowy.

W ostatnim roku miły ten sport zaszczepił się na terenie Pomorza w wielu klubach sportowych. Pierwszą inicjatywę do tego dał TKS. w Toruniu za nim poszedł K. S. Zuch w Toruniu oraz kilka klubów w Bydgoszczy i Grudziądzu. W każdym razie sport ten w całem tego słowa znaczeniu znalazł bardzo dużo zwolenników i jest z zamiłowaniem uprawiany przez panów jak i panie. — Obecny sezon zimowy powinien być wykorzystany na rozegranie mistrzostw miast i Pomorza. Inne okręgi Polski bardzo nas w tym sporcie wyprzedziły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z życia Tow. gimnast. „Sokół".

(Z Przew. Okręgu IV Dzieln. Pom.)

Przyjęcie do Związku gniazda Lubicz. — 3 dniowy kurs dla druhen. — Zjazd naczelników dzielnic i okręgów. — Zawody eliminacyjne na Olimpjadę.

Dnia 18 grudnia 1927 r. odbyło się w Lubiczu pierwsze walne zebranie i przyjęcie do Okręgu Dzielnicy i Związku gniazda w Lubiczu, na które przybył drh. prezes Okręgu IV p. A. Krzyżanowski, naczelnik okręgowy drh. Piotrowicz, honorowy prezes gniazda Toruń I drh. Sulecki, chorąży gniazda Toruń I drh. Wierzchowski, w zastępstwie sekretarza Okręgu drh. Pieńczewski.

Zebranie odbyło się w szkole powszechnej o godzinie 4,15. Ustawili się druhowie i druhny w dwuszereg, poczem zlustrował druh prezes Okręgu drużynę, a następnie drh. naczelnik gniazda przeprowadził krótkotrwałą musztrę. O godz. 4.30 rozpoczęto zebranie, które zagaił drh. prezes gniazda Racławski, witając przedstawicieli Okręgu, oraz obecnych druhów i druhny, odczytując zarazem referat o swej działalności w gnieździe Lubicz. Następnie oddał głos druhowi prezesowi Okręgu.

W jędrnych krótkich słowach streścił drh. prezes okręgowy ideę sokolą, zachowywanie się druhów „Sokoła" w życiu publicznem i towarzyskiem, zachęcając wszystkich do wytężonej pracy nad rozwojem gniazda. Dziękując obecnym za dotychczasową pracę, prezes objaśnił o zadaniu „Sokoła" na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz o służbie sanitarnej druhen. Napominając członków gniazda o wypełnianiu rozkazów wydawanych przez zarząd, o punktualności zjawiania się na zebrania, skończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, które obecni trzykrotnie gromkim głosem powtórzyli. Cała drużyna gniazda Lubicz złożyła przyrzeczenie na sztandar gniazda Toruń I, powtarzając za druhem prezesem Okręgu rotę przyrzeczenia.

Ponieważ druh prezes gniazda podał swe sprawozdanie w zagajeniu, referowała druhna sekretarka Plackowska, potem skarbnik Krempitz. Następnie złożył sprawozdanie druh naczelnik Lipigórski; z braku sali gimnastycznej i sprzętów przeprowadzono w gnieździe gimnastykę wstępną, lekkoatletykę, musztrę, przygotowanie teoretyczne o broni. Ponieważ nie zgłoszono przez członków sprzeciwu w sprawie sprawozdań zarządu, udzielono mu pokwitowania.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu w następującym składzie: prezes Herman Racławski, wiceprezes Antoni Dziewulski, naczelnik Bronisław Lipigórski, kierown. oddz. żeńskiego Walerja Brzeska, sekret. Stanisława Plackowska, skarbnik Erwin Krempitz, gospodarz Zygmunt Grzankowski, ławnicy Franciszek Domachowski, Leon Milewski, Helena Michalska, członkowie komisji rewizyjnej Wanda Chmielewska, Kazimierz Gąsiorowski, Bronisław Gigna. Delegatem do Okręgu został wybrany drh. prezes gniazda H. Racławski.

W wolnych głosach przemówił honorowy prezes gniazda Toruń I drh. Sulecki. Upominał druhów, by w pracy pomagali zarządowi i spełniali wszystkie jego rozkazy z chęcią, bo posłuszeństwo jest pierwszem przykazaniem sokoła. Polecił też werbowanie członków dla gniazda, lecz tylko takich, którzy mogą się wykazać życiem nienagannem, a nie warchołów, którzy tylko utrudniają pracę w sokolstwie. — Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni: „Ospały i gnuśny".

W 3-dniowym kursie dla druhen w Warszawie celem nauczenia zlotowych ćwiczeń wolnych oraz olimpijskich, który się odbył w dniach 20—22 grudnia ub. r., brała udział druhna Leokadja Lewandowska z gniazda żeńskiego z Torunia.

Na zjazd naczelników Dzielnic i Okręgów w Warszawie celem wyuczenia ćwiczeń polnych zlotowych i zapoznania się z programem zlotu dla podjęcia jednolitej pracy, który się odbył w Warszawie w dniach 27—28 grudnia ub. r., wydelegowano zast. nacz. Okr. drh inż. Franciszka Gerstmanna.

Zawody eliminacyjne dla druhen — kandydatek do drużyny olimpijskiej, odbędą się 4 marca 1928 roku.

Zawody eliminacyjne dla druhów-kandydatów do drużyny olimpijskiej odbędą się 20 maja 1928 r. Druhny i druhów do zawodów eliminacyjnych należy zgłosić najpóźniej do 26 lutego 1928 roku.

TKS. mistrzem Polski Zachodn.

Zawody hockeyowe w Toruniu.

W ubiegłą niedzielę dn. 1 bm. odbyły się zawody hockeyowe między mistrzem Pomorza TKS. a mistrzem Poznania KŁP. Zawody te jako eliminacyjne do mistrzostw Polski, były nader ważne dla obu drużyn. Zwycięzca bowiem kwalifikował się do dalszego udziału w mistrzost. Polski mających odbyć się w Zakopanem za kilku dni. Drużyny zdając sobie sprawę z ważności tych zawodów walczyły z niewidzianą dotąd zaciętością a przebieg tych zawodów był nielada sensacją dla licznie zebranej publiczności. — Przed międzynarodowym sędzią hockeya p. Osiecimskim Czapskim z Warszawy stanęły obie drużyny w następujących składach: TKS. w bramce Stogowski, w obronie Gumowski i Kozikowski w napadzie Szczerbowski, Suchocki i Zębik, zapasowi Falkowski i Buza. KŁP.: w bramce Adamski, w obronie: Karaśkiewicz, Kasprzak, w napadzie: Laskowski, Brodniewicz i Leśniak, zapas. Rolnicki. Gra odbywała się podług nowych przepisów w 3 okresach po 15 minut. Już pierwsze minuty przynoszą zaciętą walkę, widać że obie drużyny zdają sobie sprawę z ważności zawodów i dążą za wszelką cenę do wygranej. — Poznańczycy grają spokojniej i mają w tym okresie lekką przewagę. Gra ostra i w szybkiem tempie prowadzona, sytuacje zmieniają się błyskawicznie na korzyść to jednej to drugiej drużyny. 11 minuta jest dla TKS-u fatalna. Obrona poznańczyków Karaśkiewicz ucieka z krążkiem aż za bramkę TKS-u objeżdża ją i zręcznie wsuwa krążek do bramki, tuż obok łyżwy bramkarza. — 1:0 na korzyść Poznania utrzymuje się do końca pierwszego okresu. Drugi okres mimo 5-cio-minutowej przygniatającej przewagi TKS-u nie przynosi upragnionego wyrównania. Zanosi się nawet na klęskę, gdy zanadto wysunięta obrona toruńczyków przepuszcza dwukrotnie atak KLP i dopiero nadzwyczaj przytomna i brawurowa obrona bramkarza Stogowskiego ratuje TKS od klęski. — Następuje 3 ci i ostatni okres gry. Minuty uciekają na obustronnych zmaganiach się, atak za atakiem spada to na jedną to na drugą bramkę jednak bez rezultatu. Powoli jednak opanowuje sytuację TKS który ma w tym okresie przewagę nad zmęczonemi poznańczykami. Wreszcie w ostatniej chwili, na 2 minuty przed końcem zawodów z zamieszania podbramkowego uzyskuje TKS prawdopodobnie przez Zębika wyrównującą bramkę i tym sposobem otwarzają się szanse do ewentualnej wygranej TKS-u. Przy stanie 1:1 zakończył się normalny czas gry. Sędzia wyznaczył przepisowe dogrywki 10-minutowe, których nie może być więcej jak 3.

Teraz zaczęła się walka o wszystko. Im ostrzej atakowała jedna drużyna, tym twardziej broniła się druga. Wszystkie wysiłki obu stron nie przynoszą jednak rezultatu i tak mijają pierwszy i drugi dodatkowy okres. W 3-cim okresie Suchocki widząc że kombinacja nic nie wskóramy, próbuje raz za razem przebojów solowe, jeden z takich przebojów udaje się, ostatkami sił mija ostatniego obrońcę i z 4 metrów strzela na bramkę. Krążek mimo interwencji bramkarza wpada do bramki i upragnione zwycięstwo przypadło w udziale dzielnej drużynie TKS-u. Jeszcze 6 minut obustronnej walki, walki prowadzonej do ostatka z całem poświęceniem wszystkich 12 graczy będących na boisku i gwizdek doskonałego sędziego kończy te sensacyjne zawody, między dwiema można powiedzieć równo silnemi drużynami. Okrzykom publiczności i owacjom nie było końca. Z prawdziwą radością schodziła z boiska zwycięska szóstka TKS-u.

Jak sami gracze się wyrażają, były to najcięższe zawody jakie kiedykolwiek drużyna TKS-u rozegrała. Przez zwycięstwo to otwierają się nowe drogi dla toruńskiej mistrzowskiej drużyny: wyjazd do Zakopanego, by stanąć tam do zaszczytnych finałowych walk o mistrzostwo Polski. Drużyna TKS-u ma szanse na zdobycie 3-go lub 4-go miejsca w mistrzostwie Polski. — Oceniając grę i wynik, to wynik odpowiada zupełnie stosunkowi sił obu drużyn. Technicznie lepsi są indywidualnie gracze TKS-u, drużyna Poznania przedstawia jednak również zespół bardzo jednolity, ambitny, szybki i grający z wielkim poświęceniem.

Z TKS-u wyróżnił się właściwie tylko bramkarz Stogowski, jego obrona w kilku beznadziejnych sytuacjach, uratowała drużynę od klęski. Z napadu Suchocki grał niżej swej formy, był jednak tym szczęśliwym strzelcem, który zapewnił drużynie zwycięstwo. Zębik grał bardzo ofiarnie choć zbyt nerwowo. Szczerbowski nie miał tempa i okazał się lepszym w obronie niż na skrzydle. Obrońcy Gumowski i Kozikowski grali za dużo w ataku pozostawiając nieraz opuszczonego bramkarza. Sędzia p. Osiecimski Czapski wywiązał się z tego trudnego zadania doskonale, umiejąc swoim spokojem i autorytetem utrzymać aż do końca obie drużyny w karbach. Z graczy podobał mu się najlepiej Stogowski i Suchocki, który ma szanse wejścia do drużyny olimpijskiej polskiej.

Jak się rozegra

walka o mistrzostwo hockejowe Polski.

Tegoroczne mistrzostwa hockejowe Polski zapowiadają się wspaniale. Zapewniony jest w nich bowiem udział 6 drużyn, reprezentujących 5 okręgów, Warszawa, jako okręg, z którego pochodzi mistrz zeszłoroczny, ma bowiem prawo zgłoszenia dwu drużyn. Pamiętamy też że w roku zeszłym dwie drużyny stołeczne zajęły dwa pierwsze miejsca w mistrzostwie państwowem.

Zawody odbędą się w Zakopanem 6, 7 i 8 stycznia, na specjalnie przygotowanym przez P. Z. H. L. torze hockejowym, który wymiarami i urządzeniami odpowiada całkowicie wymaganiom zagranicznym. W razie nieprzyjających warunków atmosferycznych turniej przesunięty zostanie na 13, 15 i 16 stycznia.

W turnieju zakopiańskim startować więc będą następujące drużyny: z Warszawy A Z S. i Legja (dawny W. T. Ł.), z Wilna A. Z. S., oraz mistrz Lwowa Pogoń, mistrz Krakowa Wisła i mistrz okręgu wielkopolsko-pomorskiego T K. S.

Turniej rozgrywany będzie według systemu wymyślnego, wzorowanego na t. zw. systemie Bergvalla stosowanym w water-polo.

A więc pierwszego dnia odbędą się gry wstępne: mecz nr. 1. mistrz Krakowa — mistrz Wlkp.-Pomorza. Mecz nr. 2 A. Z. S. Warszawa — Legja. Mecz nr 3 AZS. Wilno — mistrz Lwowa. Mecz nr. 4 przegrywający w pierwszem spotkaniu — przegrywający w drugiem spotkaniu. W meczu nr. 4 zwycięzcą będzie prawdopodobnie Legja, która w pierwszem spotkaniu tego dnia ulegnie na pewno AZS-owi.

Drugiego dnia odbywa się jako mecz nr. 5 półfinał między zwycięzcą z meczu nr. 2 (AZS. Warszawa) a zwycięzcą meczu nr. 3 prawie napewno Pogonią. Do finału wejdzie oczywiście AZS. Mecz nr. 6 przeciwstawi zwycięzcę czwórki (przypuszczalnie Legję) przegrywającemu trójki, czyli prawdopodobnie Wilnu. Mecz nr. 7 rozegra się między zwycięzcą szóstki (ew. Legją) a zwycięzcą jedynki Kraków lub Wielkopolska). Mecz ten stanowić będzie drugi półfinał. Według naszych przypuszczeń więc, drugim finalistą będzie Legja. Tym sposobem możliwe będzie, że Legja, która gra z AZS-em w pierwszej rundzie, spotka się z nim drugi raz w finale. Taki zbieg okoliczności, bardzo prawdopodobny, udowodniłby, że cały ten system rozgrywek bardzo kunsztownie ułożony, jest pomysłem zgoła poronionym. Ale wracajmy do rzeczy: W meczu nr. 8 przegrywający z jedynki (Kraków lub Wielkopolska) spotka się z przegrywającym z szóstki (ewentualnie Wilno). Gra ta stanowi o 5-em i 6-em miejscu w turnieju.

Dzień III-ci jest dniem finałów. A więc w meczu nr. 9 gra zwycięzca 5-ki ze zwycięzcą siódemki. Da-

iej idzie mecz nr. 10 między pobitym z 5-ki a pobitym z 7-ki. Wreszcie, jako ostatni, mecz nr. 11. Walczyć będzie przegrywający z dziewiątki ze zwycięzcą dziesiątki o miejsce drugie i trzecie w turnieju.

Dzięki temu systemowi, poszczególne kluby mają niejednakową liczbę gier do rozegrania. Poza tem np. Pogoń i Legja, nadzwyczaj ważny i ciężki mecz o drugie miejsce, miałyby grać bezpośrednio po innych meczach. Największą jednak wadą tego systemu jest to, że mało kto będzie mógł się w nim dobrze orjentować. Przy tak małej liczbie drużyn, bez porównania prostszym byłby zwykły system rozgrywania na punkty, każdy z każdym. Wtedy sytuacja byłaby jasna i wszystkich czekałaby jednakowa praca.

P. Z. H. L. daje wszystkim uczestnikom turnieju pamiątkowe plakiety bronzowe, mistrzowska zaś drużyna otrzymuje żetony pozłacane i wędrowne puhary W. T. Ł. i Klimatyki zakopiańskiej.

Komunikat

Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego w Grudziądzu.

Kluby i towarzystwa sportowe, które mają sekcje bokserskie i chcą brać udział w zawodach o mistrzostwo Pomorza na rok 1928, wzywa się do załatwienia koniecznych formalności w Sekret. O. Z. B. (Grudziądz, plac 23 Stycznia nr. 10) najpóźniej do dnia 15 stycznia 1928 r.

(—) Sadłowski, kier. Wydz. Sport. (—) Andrót, prez.

Lekka atletyka.

Brat ś. p. Freyera długodystansowcem. Dowiadujemy się, że 21-letni Bronisław Freyer, brat tragicznie zmarłego Alfreda Freyera, ma zamiar wstąpić w ślady brata i poświęcić się biegom na długie dystanse. Podczas treningów z ś. p. Alfredem bardzo łatwo dotrzymywał mu kroku.

Fenomenalny rekord w skoku wdal Atkinsona, o którym donosiliśmy w ostatnim numerze „Siły i Zdrowia", nie będzie uznany. Nie będzie uznany, bo go nie było. Agencja telegraficzna, podając o wyniku, omyliła się tylko... o 4 stopy, t. j. około 120 cm. W rzeczywistości więc ów fenomenalny skok 8-metrowy wynosił jedynie 6,95. Że wiadomość owa znalazła wiarę w sferach sportowych, tłumaczy się tem, że ów Atkinson jest w istocie lekkoatletą wysokiej klasy. W skoku wdal osiągał już 7,51, a w biegu 110 mtr. z płotkami był drugi na igrzyskach w Paryżu.

Piłka nożna.

Zgoda piłkarska zawarta. Na piątkowem posiedzeniu komitetu wykonawczego ZZ. delegaci PZPN. i Ligi w osobach kpt. Koboda, Piotrowskiego i Konopki oświadczyli, że w dn. 29. 12. podpisaną została ostateczna umowa pomiędzy PZPN. i PLPN. Delegaci ci zwrócili się następnie do zarządu ZZ. z prośbą o poparcie w PUWF. w sprawie uzyskania subwencji w sumie zł. 50 000, z czego 20 000 pójdzie na pokrycie długów PZPN., 10 000 na lokal w Warszawie oraz 20 000 na cele przygotowań przedolimpijskich. W sprawie tej komitet wykonawczy ZZ. zbierze się jeszcze w dn. 2. 1. na specjalnem posiedzeniu, na którem skarbnik p. Dąbski zreferuje celowość powyższego subsydjum.

Kto będzie prezesem związku piłkarskiego. Jak się dowiadujemy w oficjalnych kołach piłkarskich, na prezesa Polskiego Zw. Piłki Nożnej, który został niedawno przeniesiony do Warszawy, proponowany jest ponownie dr. Cetnarowski.

Walne zebranie Ligi. W dniu 14 stycznia odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie Polskiej Ligi Piłki Nożnej.

Sporty zimowe.

Mecze hockeyowe we Lwowie. Lwów, 1. I. We Lwowie odbyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Lwowa. W sobotę Pogoń zwyciężyła Czarnych 6:1 przyczem bramki zdobyli Kuchar i Maurer po 2, oraz Weissberg i Jałowiec. Sędziował kpt. Zawitkowski.

W niedzielę Pogoń wygrała z Lechją 1:0, przyczem punkt decydujący o zwycięstwie uzyskał Stworzeński. Sędziował por. Szyba. W ten sposób Pogoń została mistrzem lwowskiego okręgu. Dzisiaj Pogoń wyjeżdża na międzyklubowy turniej do Krynicy.

Genua, 1. I. Mecz międzypaństwowy piłki nożnej, oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem, pomiędzy Włochami i Szwajcarją zakończył się zwycięstwem Włochów w stosunku 3:2 (1:1).

New York, 1. I. W Vancouverze słynny skiffista-wioślarz zawodowiec Goodsell, mistrz świata od 1925 roku, przegrał wyścig do Anglika Berta Barry. Tem samem słynny mistrz australijski utracił posiadany od trzech blisko lat tytuł mistrza.

Konkurs skoków w Zakopanem. Zakopane, 1. I. W niedzielę został rozegrany w Zakopanem konkurs skoków narciarskich, przy zupełnie dobrych warunkach śniegowych i znacznem zainteresowaniu widzów, których zebrało się około 2 000. W konkursie pierwsze miejsce zajął Czech Br. (SNTT) skokiem długości 44 mtr. (poza konk. 48 m.), 2) Sieczka St. (Sokół-Zakopane), 3) Andrzej Krzeptowski I (Sokół-Zakopane), 4) Słowik (niestowarzyszony-Zakopane), 5) Zaydel (3 p. strz. podh.), 6) Motyka (SNTT). W poszczególnych kategorjach zwyciężyli: W klasie I Czech przed Sieczką i Krzeptowskim, w klasie II — Motyka przed Cukierem i Szostakiem, w klasie III Słowik przed Kolesarem i Roj'em.

Skok 63 mtr. St. Moritz, 30. 12. Podczas konkursu skoków narciarskich na stoczni olimpijskiej Norweg Varre osiągnął odległość 63 mtr. bez upadku. Szwajcar Trojani, który zdobył pierwsze miejsce w konkursie, miał skoki 61,57 i 62 mtr.

Sporty wodne.

Zjazd pływacki we Lwowie. Walny zjazd delegatów Polskiego Związku Pływackiego odbędzie się w dniu 22 stycznia we Lwowie o godz. 9,30 rano w lokalu Pogoni (ul. Rutowskiego 23).

Różne.

Żałobne żniwo. Rok 1927 był niezwykle tragiczny dla polskiego sportu.

Oto żałobne żniwo 1927 r. por. pil. Borski, mjr. Nussbaum, Ed. Kleinadel, A. Freyer i S. Popiel. Cześć ich pamięci!

Młodzież szkolna a kluby sportowe. Na najbliższem posiedzeniu zarządu ZZ. w dniu 14 1. rozpatrywaną będzie sprawa zakazu młodzieży szkolnej należenia do klubów sportowych. Komitet Wykonawczy ZZ wystąpić ma na tym zebraniu ze swym projektem.

Nowy rekord światowy Rigoulot'a. Paryż. Rigoulot pobił rekord światowy w podnoszeniu ciężarów, osiągając oburącz 176,5 klg.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Madejski
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.